

Sygn. akt I C 3965/17 upr.

WYROK ZAOCZNY W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 grudnia 2017 r.

Sąd Rejonowy w Olsztynie, I Wydział Cywilny,

w składzie:

Przewodniczący: SSR Joanna Bieńkowska-Kolarz

Protokolant: starszy sekretarz sądowy Anna Zaporowska

po rozpoznaniu w dniu 11 grudnia 2017 r., w O., na rozprawie,

sprawy z powództwa (...) S.A. z siedzibą w W.

przeciwko E. D.

o zapłatę

oddala powództwo.

SSR Joanna Bieńkowska-Kolarz

Sygn. akt I C 3965/17 upr.

UZASADNIENIE

Powód (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. wystąpił w dniu 13 lipca 2017 r. do Sądu Rejonowego Lublin – Zachód w Lublinie o zasądzenie od pozwanej E. D. kwoty 2.738,86 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Nadto wniósł o zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu wskazał, że wierzytelność wynika z zawartej z pozwaną umowy pożyczki pieniężnej nr (...) w kwocie 2000 zł, którą pozwana zobowiązała się zwrócić zgodnie z harmonogramem spłat. Dodatkowo pozwana zobowiązała się zapłacić z każdą ratą pożyczki opłatę administracyjną w wysokości 15 zł miesięcznie oraz jednorazową opłatę przygotowawczą w wysokości 890 zł, która rozdzielana była proporcjonalnie do liczby rat pożyczki i uiszczana częściowo z każdą ratą w terminach spłaty pożyczki.

Na kwotę zadłużenia pozwanej dochodzoną pozwem składa się: kwota 1833,33 zł tytułem niespłaconych rat kapitałowych, kwota 44,70 zł tytułem skapitalizowanych odsetek umownych, kwota 815,83 zł tytułem opłaty przygotowawczej oraz kwota 45 zł tytułem opłaty administracyjnej.

Powód wskazał, że umowa pożyczki została rozwiązana pismem z dnia 16 czerwca 2017 r. za dwutygodniowym wypowiedzeniem z uwagi na opóźnienie w spłacie zadłużenia z umowy przekraczającego 60 dni - z dniem 30 czerwca 2017 r. ze skutkiem natychmiastowej wymagalności wszystkich należności z umowy z dniem 1 lipca 2017 r.

Powód podał, że bezskutecznie wzywał pozwaną do zapłaty.

Pozwana E. D. nie zajęła stanowiska sprawie i nie stawiła się na terminie rozprawy.

Sąd ustalił i zważył, co następuje:

Powód (...) Spółka Akcyjna w W. złożył pełnomocnictwo procesowe oraz szereg niepoświadczonych za zgodność z oryginałem kserokopii, opatrzonych podpisem mechanicznym faksymile, nie stanowiących dokumentów i niemogących zyskać mocy dowodu w postępowaniu.

W konsekwencji powód nie udowodnił tego, iż przysługuje mu jakiekolwiek roszczenie względem pozwanej. Zgodnie z ogólną zasadą wyrażoną w przepisie art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na tym, kto z faktu tego wywodzi skutki prawne. Na gruncie prawa procesowego odpowiednikiem art. 6 k.c. jest przepis art. 232 k.p.c., zgodnie z którym strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. W myśl przytoczonych przepisów, to na powodzie spoczywał ciężar udowodnienia faktów uzasadniających jego roszczenie.

Powód domagał się bowiem zasądzenia na jego rzecz kwoty wynikającej z niewykonanej przez pozwaną umowy pożyczki.

Dowodem na fakt zawarcia umowy nie są jednak złożone do akt sprawy kserokopie. Dziwi też okoliczność, że reprezentujący powoda pełnomocnik ich nie uwierzytelnił, skoro dokumenty źródłowe rzekomo pozostają w posiadaniu powoda, który, jak twierdzi zawarł stosowną umowę z której wywodzi roszczenie.

Należy podnieść, iż charakter kserokopii był wielokrotnie przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego. W uchwale z dnia 29 marca 1994 r., III CZP 37/94, Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, że niepoświadczona podpisem strony kserokopia nie jest dokumentem. Podobnie jak odpis, kserokopia może być jednak uznana za dokument stanowiący dowód istnienia oryginału i dlatego podlegający podwójnej ocenie. Raz, jako dokument prywatny, mający stanowić źródło wiadomości o istnieniu oryginalnego dokumentu, a drugi raz, jako dokument prywatny mający stanowić źródło wiadomości o faktach. W postępowaniu opartym na dokumencie prywatnym źródłem wiadomości jest, zgodnie z art. 245 k.p.c., zawarte w nim i podpisane oświadczenie, stąd dla uznania kserokopii za dokument prywatny, świadczący o istnieniu oryginału o odwzorowanej w niej treści, niezbędne jest oświadczenie o istnieniu dokumentu o treści i formie odwzorowanej kserokopią. Takim oświadczeniem jest umieszczone na kserokopii i zaopatrzone podpisem poświadczenie zgodności kserokopii z oryginałem. Dopiero wtedy można uznać kserokopię za dokument prywatny świadczący o istnieniu oryginału o treści i formie w niej odwzorowanej. Natomiast bez wspomnianego poświadczenia kserokopia nie może być uznana za dokument. Stanowisku temu Sąd Najwyższy dał wyraz również w późniejszych orzeczeniach (z dnia 27 sierpnia 1998 r., III CZ 107/98, z dnia 18 października 2002 r., V CKN 1830/00, z dnia 6 listopada 2002 r., I CKN 1280/00).

Dodatkowo wskazać trzeba, że odmiennie niż w przypadku podmiotów nabywających wierzytelności, uzyskanie dostępu do oryginałów nie wiązało się dla powoda z koniecznością podejmowania kontaktu z podmiotami zewnętrznymi, skoro wymagały jedynie pozyskania ich od odpowiedniej jednostki organizacyjnej wewnątrz struktury powoda. Co więcej, powód jest profesjonalnym przedsiębiorcą udzielającym pożyczek, a tym samym miał możliwość zgromadzenia odpowiedniego materiału dowodowego i złożenia wszelkich wniosków dowodowych już w pozwie. Powód jako profesjonalista nie powinien zakładać, że pozwany nie stawi się na rozprawę i nie wda się w spór, zaś sąd opierając się jedynie na twierdzeniach pozwu wyda wyrok zaoczny w całości uwzględniający powództwo. Lektura treści pozwu i załączonych do niego dokumentów pozwala stwierdzić, że powód już w pozwie złożył stosowne wnioski dowodowe i załączył dokumenty mające być przedmiotem postępowania dowodowego. Liczył się zatem z możliwością powstania uzasadnionych wątpliwości w rozumieniu art. 339 k.c. a tym samym z koniecznością przeprowadzenia przez sąd postępowania dowodowego.

Tymczasem powód nie wykazał by z pozwaną łączyła go jakakolwiek umowa. Jak wskazano na wstępie, powód przedłożył kserokopie umowy pożyczki, jednakże reprezentujący powoda pełnomocnik z siebie tylko znanych przyczyn nie uwierzytelnił złożonych kserokopii. Nie można zatem przyjmować, iż kserokopie stanowią odzwierciedlenie rzeczywistych dokumentów i zawartych umów, skoro ich prawdziwości nie potwierdził sam pełnomocnik strony. Dodatkowo wskazać należy, że pełnomocnik powoda zamierzał uzyskać efekt równy przedstawieniu oryginału dokumentów poprzez zamieszczenie na dokumentach pieczęci, sugerującej poświadczenie kserokopii za zgodność, opatrzonej kopią podpisu.

Z tych powodów Sąd – na podstawie art. 6 k.c. a contrario – oddalił powództwo w całości.

SSR Joanna Bieńkowska-Kolarz